Cena numeru 10 fen.

№ 141 Odz-- SOSNOWIEC. — sobota 23 czerwca 1917 roku. Rok VIII.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza №

O naszą przyszłość.

Im bliżej jesteśmy końca tragicznych zapasów wszechświatowych, tym aktualniejszą staje się sprawa polska, a nad rozwiązaniem jej pracują nie tylko gabinety, ale i publicyści całego świata, a w pierwszym rzędzie Niemiec, jako najbardziej zainteresowanych w tej kwestji.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł profesora Hansa Delbrücka, zamieszczony w „Preussische Jahrbücher"' a dotyczący przyszłego stosunku Polski do swych sąsiadow..

„Dopóki istniał caryzm,— pisze prof. Delbrück,—niemiecka polityka mogła i musiała liczyć się z tym, że polacy są naszymi przyrodzonymi sprzymierzeńcami i było największym błędem, jaki wogóle popełniliśmy, że nie poznaliśmy tego daleko wcześniej i nie postępowaliśmy odpowiednio do tego.

Tymczasem jednak nadeszła rewolucja rosyjska i ogłosiła rzeczpospolitą federacyjną. Jest to coś całkiem innego, jak przyrzeczenie polskiej autonomji pod carem. Za cara bowiem, podejrzewać zawsze było trzeba, że cofnie on swoje przyrzeczenie i gnębić będzie no nowo Polskę za pomocą olbrzymiej swej armji. Rzeczpospolita rosyjska, gdyby nawet powróciła rosyjska żądza panowania, nie byłaby dość silną. Możnaby więc sobie wyobrazić, że pojawi się w Polsce kierunek, któryby upatrywał w federacji rosyjskiej najlepsze miejsce schronienia! To byłoby dla Niemiec nieznośnym, gdyby przypuszczać można, że rosyjska rzeczpospolita federacyjna kiedyś wystawi potężną armję i pod sztandarem panslawizmu albo neosławizmu polakom przyrzecze narodową ich jedność, jak to kiedyś uczynił wielki książę Mikołaj. To niebezpieczeństwo uważać jednak można za wyłączone. Rzeczpospolita federacyjna nie będzie nigdy dość jednolitą i silną, aby prowadzić taką politykę. Przemiana zwartego centralistycznego rządu carskiego w luźną rzeczpospolitą federacyjną jest dla nas taką ulgą, że niepokoić się nie potrzebujemy, choćbyśmy nawet zrzekli się Polski.

Jakkolwiek jednak stosunki się ukształtują, kto nosić będzie koronę Królestwa Polskiego, i jakie granice da temu Królestwu pokój powszechny, to nowe państwo tworzyć będzie żywioł niepokoju dla świata i tym samym także dla nas. Nigdzie nie ma ono granic naturalnych. Gdzie narodowość polska styka się z obcą, nigdzie nie jest wyraźnie od niej oddzielona, tylko jest zmieszana bądź z niemcami, bądź z ukraińcami, bądź z białorusinami, bądź z litwinami, a każdy z tych obwodów mieszanych jest obwodem walki. Nawet w sercu Królestwa Polskiego żyją masy niemców i żydów jako oddzielne narodowości.

Nowa Polska — powiedziano słusznie—stanowi nowe Bałkany, ognisko nietylko wiecznego niepokoju wewnętrznego, lecz także jak najcięższych zawikłań międzynarodowych, ponieważ polskie spory graniczne i polskie aspiracje zawsze zawikłają w spór sąsiednie wielkie mocarstwa. Warszawa stanie się środowiskiem wszelkich intryg dyplomatycznych Europy. Słuszność będą mieli natenczas tylko ci, którzy twierdzą, że nie należało wogóle tworzyć takiego królestwa".

W dalszym toku swoich wywodów Delbrueck pisze, co następuje:

„Czy mogło być rozwiązanie lepszym, czy polacy byliby zadowoleni, albo można ich było utrzymać w spokoju, gdyby Polskę pozostawiono przy Rosji lub gdyby podzielono ją pomiędzy Austrję i Niemcy, albo też, gdyby było się zaspokoiło zupełnie wszystkie pożądania polaków i oddano im Litwę, Białoruś, Galicję, Poznańskie i Gdańsk?

Nie potrzebujemy podnosić, jak każde z powższego załatwienia musiałoby pociągnąć za sobą nowe i wiele niebezpieczniejsze konflikty. O ostatnim nierozsądnym wymaganiu odstąpienia Poznańskiego i Gdańska, o odcięciu Prus Wschodnich i wydaniu 2 miljonów niemców nowemu polskiemu państwu pisać nawet nie potrzeba.

Podział Polski pomiędzy Austrję a Niemcy byłby dla nas ogromnym narodowym ciężarem.

Oddanie Polski kongresowej zwycięskiej republice dałoby się rozważać, ale nie przyniosłoby to tego spokoju, co królestwo, które zamierzono utworzyć. Błąd nie leży ani w nieudolności mężów stanu, ani też w złośliwości polaków, ale jedynie w tym, że kraj jest tak ukształtowany, jak się to okazuje."

Krajowa Rada Gospodarcza.

Wybory robotników Zagłębia do niej.

(Od własnego korespondenta)

Dąbrowa, 19 czerwca.

W tych dniach została zatwierdzona ustawa Krajowej Rady Gospodarczej, przy Jeneralnym Gubernatorstwie w Lublinie. Krajowa Rada Gospodarcza od 15 Sierpnia, t. j. od czasu żniw w roku bieżącym będzie zajmować się aprowizacją okupacji austrjackiej.

Rada składa się z 24 członków delegowanych przez Związek Ziemian w Lublinie — 4-ch członków, Związek Kółek Rolniczych—również czterech, Główny komitet Ratunkowy—3-ch członków, wśród nich jeden przedstawiciel przemysłu młynarskiego; Związek Towarzystw Spożywczych wysyła 2-ch delegatów, Rada Związków Zawodowych w Lublinie — jednego, Organizacja robotnicza w Dąbrowie — jednego: po jednym delegacie wysyłają również: Polska Centrala Rolnicza, prezydjum miasta Lublina, Kielc, Radomia, Piotrkowa, Dąbrowy i Polska Centrala Handlowa w Radomiu.

Każda z tych korporacji winna podać również i zastępcę wyznaczonego przez nią członka.

Krajowa Rada Gospodarcza wybiera z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę— Wybór ten podlega zatwierdzeniu przez Jenerał - Gubernatora Wojskowego, który deleguje również do Rady dwuch komisarzy rządowych. Komisarze mają prawo zawieszania każdej uchwały do chwili rozstrzygnięcia przez Jen. Gub. Wojskowego.

K. R. G. została powołana do stawiania wniosków Jen. Gub. Wojs—, do podejmowania inicjatywy w sprawach, mających na celu popieranie produkcji rolniczej i zużycie jej produktów. Ujmie w swe ręce aprowizację kraju, zaopatrując poszczególne obwody w żywność, regulując ceny żywności —, kierować będzie produkcją rolniczą, czuwajac jednocześnie nad rozdziałem produktów rolniczych.

Zakres działania Rady obejmuje również i przemysł rolniczy, szczególniej zaś cukrownie, gorzelnie, browary, fabryki cykorji, krochmalnie, drożdżownie i syropiarnie.

Uchwały K. R. G. tworzą podstawę dla zarządzeń przy ustaleniu przepisów, dotyczących przemiosła i przy uregulowaniu obrotu mlewem, przy statystycznem określaniu zasiewów i zbiorów, przy ustalaniu ilości oraz terminów odstawy produktów rolniczych i t. d.

Organem wykonawczym Rady jest Wydział Wykonawczy, składający się z 8-miu członków tj. przewodniczący Rady jest i przewodniczącym Wydziału, 3-ch wybiera K. R. G., 4-ch zaś deleguje Jen. Gub. Wojsk. z nich 2-ch komisarzy. Dla ściągania i rozdziału zapasów produktów rolniczych powstaną 3 Centrale-mianowicie: Polska Centrala Zbo, żowa, która dostarczać będzie potrzebnej ilości zboża, Polska Centrala Rolnicza, dla roślin strączkowych i nasion, i wreszcie P. C. Pasz dla siana koniczyny, słomy — w każdym powstaną filje.

Komenda powiatowa mianuje również w każdym powiecie komisję dla większej własności która się składa z 2-ch właścicieli większych posiadłości i jednego przedstawiciela mniejszej i 1 przedstawiciela komendy powiatowej.

Komisja dla mniejszej własności stanowią naczelnicy gminy, jego zastępca, po jednym przedstawicielu większej własności mniejszej i ludności bezrolnej—

Robotnicy otrzymali w Radzie dwa mandaty jeden z Lublina, z Rady związków zawodowych, drugi robotnicy Zagłębia. Wobec tego w ubiegłą niedzielę o godzinie 3 po południu w szkole p. Kocota odbyło się zgromadzenie wyborcze. Wybory odbywały się proporcjonalnie; każdy zakład przemysłowy liczący do 200 robotników, delegował 1 wyborcę, zatrudniający 200—500 rob. 2—wyborców, 500 — 1000 rob. 3—wyborców za każdy dalszy tysiąc po 1 wyborcy

W sali zebrało się więc 49 delegatów poszczególnych fabryk i zakładów i wybrano p. Zygmunta Lubodzieckiego 31 głosami (głosów 18 miał p. Antoni Otto). Na zastępcę wybrano p. Władysława Gęborka z Klimontowa, prezesa Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego.

Wybrano również przedstawicieli robotniczych do obwodowego i miejscowego Komitetu Ratunkowego.

Do komitetu Obwodowego wybrano: pp. Gęborka Władysława i Otto Antoniego, na zastępców pp. Prostaka i Romanka.

Do miejscowego komitetu powiatowego w Dąbrowie wybrano p. Pędrasa Józefa.

B. Ed....

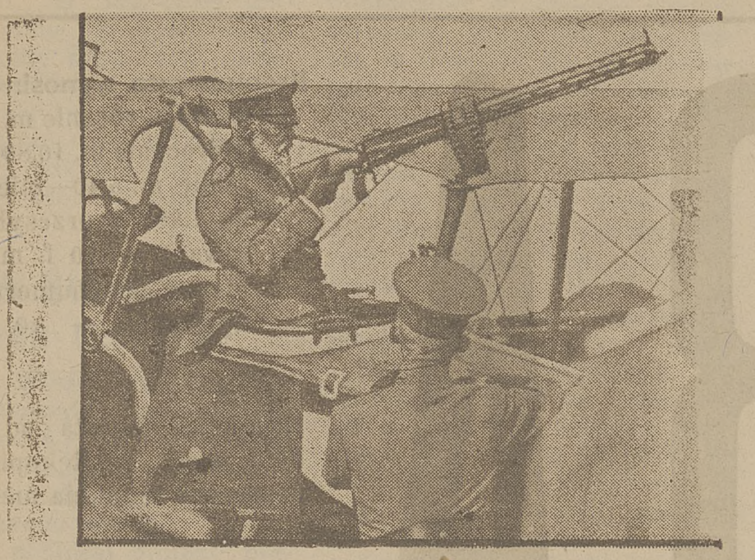
W sprawie wyborów do R. M. O.

Jest w Sosnowcu pewna grupa ludzi, stale dążąca do zmajoryzowania wszystkich i wszystkiego. Wszystkie instytucje są w ich posiadaniu; a jeżeli w którejkolwiek placówce społecznej znajdą się przypadkiem w mniejszości, wówczas na tę instytucję rozpoczyna się naganka, by ją opanować. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby ci ludzie robili to dla dobra samych instytucji, gdyby od steru tych czy innych ludzi zależała wydajność pracy. Ale tu chodzi zwykle o monopolizowanie całej akcji społecznej. Mówiąc nawet bezstronnie, pozostawanie różnych instytucji w jednych i tych samych rękach kierowniczych jest niebezpieczne dla samej akcji społecznej, gdyż trudno jednym ludziom wszystkiemu podołać. Osłabia to działalność społeczną i w środowisko tej działalności wprowadza niezdrowy objaw walki osobistej—prywaty.

Cóż jednak poradzić na ludzką zachłanność, która w próżnej chciwości nie zna granic?

Nie wolno jednak na ten niezdrowy objaw patrzeć obojętnie. Nie wolno bagatelizować tej zaogniającej się coraz bardziej rany społecznej, gdyż do pracy społecznej wszyscy mają jednakowe prawo, a nawet więcej;

Z lotnictwa.



Książe Leopold Bawarski odwiedza jeden z oddziałów lotniczych na Wschodzie.

praca ta jest obowiązkiem wszystkich.

A jeżeli praca jednych już dała świadectwo nie liczenia się z dobrem ogółu, to tymbardziej należy na zło palcem wskazywać, aby społeczeństwo uchronić od pochyłości. Ludzie o których mowa, mają specjalne metody postępowania, które w ich języku różne nosi nazwy; naprawdę zaś jest to zwykłe szachrajstwo społeczne.

Taką właśnie drogę postępowania obrali sobie niektórzy sosnowieccy działacze, mający jednak pretensję do reprezentowania zasad demokratyzmu.

W tych dniach odbyły się wybory do Rady miejscowej opiekuńczej, gdyż dotychczasowa Rada uznała za stosowne złożyć mandaty z różnych powodów. Nie będziemy tutaj rozpatrywali przyczyn rezygnacji z dotychczasowej działalności, chcemy tylko zaznaczyć że mieszkańcy wiadomość tę przyjęli z pewnym... zadowoleniem.

Ludzie jednak mają spryt i postanowiono wybory urządzić w ten sposób, aby do nowej Rady mogli wejść ludzie „starzy“. Zaczęto rozmyślać i przekonano się, że najlepiej będzie, jeżeli z każdej instytucji zostanie wysłanych dwuch delegatów uprawnionych do wyborów. Miało to być niby bardzo demokratyczne. Tymczasem zobaczmy, jak ten demokratyzm naprawdę wygląda.

Wszystkie instytucje są w ręku jednych i tych samych ludzi. Instytucje martwe i żywe. Należy bowiem stwierdzić, że niektóre instytucje istnieją tylko de nomine. A zatem będą sami swoi i wybiorą tych, których się wskaże. Będzie to i po obywatelsku i demokratycznie. Nic, że w jednej instytucji jest tylko pięciu członków, w dodatku nieczynnych, a w drugiej kilkuset. Głosy są równe.

A kiedy postawioną była propozycja, aby robotnikom dać pewną ilość mandatów, uznano za właściwe na to się zgodzić, ale pod jednym warunkiem, że kandydaci będą wybrani w gronie wszystkich uprawnionych do głosowania, aby sobie wybrać takich, którzy będą albo milczeli, albo którymi będzie można kierować. Na kandydatów postawionych przez ogół robotników nie zgodzono się.

Pomimo to, lista „proponowana“ w całości... nie przeszła. Coś zatem zaczyna się psuć w Rzeczpospolitej Babińskiej. A jednak jeszcze próbowano „kombinować“ głosami, by niektórych niepożądanych do grona „wybranych“ nie wpuścić.

Na nic jednakże zdadzą się wszelkie kombinacje.

Praca społeczna musi być prowadzona zgodnie z wolą ogółu i... jawnie, nie w tajemnicy, jak dotąd, gdyż wszelka tajemniczość budzi różne podejrzenia, a robiąc coś dla ogółu, trzeba być... ścisłym.

V.

Kronika.

Ogólna.

Nowy blok stronnictw. „Nowa Gazeta“ donosi: Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych Polskie Stronnictwo Ludowe, Partja Niezawisłości Narodowej, Polska Partja Socjalistyczna po ustaleniu wspólnej linji z dziedziny obrony haseł demokratyzmu i niezależnej polityki narodowej, zawarły porozumienie dla łącznego w sprawach tych występowania. Do stałego kontaktu wyłoniona została komisja złożona z delegatów poszczególnych stronnictw“.

Jak wiadomo, dwa z tych stronnictw tworzą już C. K. N., trzy z nich wraz z innymi należą do Rady Narodowej, jest to więc trzecia kombinacja blokowa, złożona z tych samych wciąż czynników z pewnymi modyfikacjami.

Spis bydła. Jak donosi „Deutsch. Warschauer Ztng.“ z rozporządzenia Szefa Zarządu Cywilnego od 9 do 14 lipca naczelnicy powiatów dokonywać będą spisu bydła.

Handel żelaziwem. „Deutsche Warsch. Ztng.“ donosi: Na mocy rozporządzenia z dn. 17 bm. zarządzanie starym żelastwem powierzone zostało przez Szefa Wydziału Cywilnego Zarządowi Wydziału Wojennego Surowców. Wszelkie przeto zameldowania i prośby o zwolnienie, wwóz, wywóz, przewóz itp. należy skierowywać do tego Wydziału.

Zjazd stowarzyszeń spożywczych. Zamieszczona w pismach przed kilku dniami wiadomość o odroczeniu zjazdu delegatów kooperatyw dotyczyła stowarzyszeń kredytowych, co niniejszym celem wyjaśnienia notujemy. Natomiast termin zjazdu, organizowanego przez Związek Stowarzyszeń Spożywczych nie uległ przesunięciu, i Zjazd ten odbędzie się d. 24 i 25 bm.

Po redukcji zaciągu. Oficerowie i żołnierze ze zwiniętych posterunków zostaną ściągani do obozu ćwiczeń w Ostrowiu, gdzie komendantem mianowany został płk. Sikorski.

Ćwiczenia rozpocząć się mają dnia 1 lipca. Kierownictwo Krajowego Inspektoratu Zaciągu w Warszawie obejmie zastępczo kapitan dr. Wyrostek.

Z Sosnowca.

Dlaczego? Dlaczego dotąd nie zwołane zostało pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowo wybranych radnych miejskich? Przecież ternim prekluzyjny na wszelkiego rodzaju reklamacje dawno już upłynął.

Osobiste. Na dłuższy pobyt przybył do Sosnowca p. Bolesław Mazurkiewicz, sosnowiczanin, po ukończeniu konserwatorjum muzycznego w Warszawie z dyplomem profesora. Pan Mazurkiewicz w ubiegłą niedzielę popisywał się w Warszawie koncertem skrzypcowym Bethowena pod dyrekcją Stanisława Barcewicza. Prasa warszawska o popisie tym dała recenzję bardzo dodatnią. Profesor Mazurkiewicz zamierza poświęcić się tu pracy pedagogicznej.

Zakończenie roku szkolnego. W środę dnia 20 bm. nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego w 7-io klasowej szkole handlowej żeńskiej p.p. Heleny Rzadkiewiczowej i Stanisławy Podkajowej, przy ul. Dęblińskiej № 1.

O godzinie 10-ej rano zebrane w szkole uczenice pod przewodnictwem przełożonych i ciała nauczycielskiego, w zwartych szeregach udały się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Sosnowcu.

Prefekt szkoły ks. Dr. Langkamer w serdecznych słowach przemówił do zgromadzonych, życząc maturzystkom powodzenia w dalszych studjach, a uczenicom przyjemnego spędzenia ferji letnich w gronie swych najbliższych. Następnie po skończonym nabożeństwie, w tym samym porządku uczenice powróciły do gmachu szkolnego gdzie w sali popisowej nastąpił uroczysty akt zakończenia roku szkolnego. Na wstępie nauczycielka języka polskiego. i literatury p. Wanda Pentkowska, ze znaną swadą, wygłosiła piękną mowę, żegnając się serdecznie, ze swymi wychowankami, gdyż w tych dniach opuszcza na stałe Sosnowiec. Następnie nauczyciel historji i geografji p. Jan Strzelecki życzył maturzystkom dalszego powodzenia, a uczenicom zasłużonego wywczasu. W krótkich, lecz wdzięcznych słowach odpowiedziała maturzystka p. Janina Dziechlicka, dziękując serdecznie przełożonym i nauczycielom za ich trudy i prace podjęte przez parę lat edukacji. Matury z ukończenia szkoły otrzymało 9 uczenic, mianowicie: Janina Dziechlicka, Szladowska, Gliksonówna, Jadwiga Wicherska, Śladowska, Irena Rzadkiewiczówna, Bronisława Jasińska, Józefa Sikorska i Weinrebówna. Na zakończenie odczytano listę promowanych do klas następnych i na tym uroczystość zakończona została w południe.

Rzemiosło i handel. Towarzystwo Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu urządza dla swoich członków i wprowadzonych gości pogadankę p. t.: „Rzemiosło i handel, jako współczynnik w rozwoju narodowym“. Pogadankę tę wygłosi p. J. Kissewetter w najbliższą niedzielę 24 czerwca r.b. o g. 5 popoł. w lokalu „Gospody Mieszczańskiej“ przy ul. Wawel 3.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach miejskich początkowych z rozporządzenia władz szkolnych odbędzie się we czwartek dnia 28 czerwca r. b. Ferje letnie trwać będą do dnia 1 września.

Zanieczyszczanie powietrza. Przedsiębiorcy asenizacyjni jakby na urągowisko najspokojniej w święcie wywożą nieczystości w biały dzień, podczas obecnych upałów. Nieczystości wywożone są przeważnie na pola przy ul. Nowokościelnej, za laskiem sosnowieckim, wskutek czego na tej ulicy panuje powietrze wprost nie do zniesienia. Zauważyliśmy nawet, że jeden z przedsiębiorców nie mając ulepszonego aparatu „Bergera“, nalewa nieczystości do beczek drewnianymi wiaderkami. Wobec upalnego lata i panujących w mieście chorób, stanowczo powinna być roztoczona baczniejsza uwaga na podobnego rodzaju ekscesy ze strony miejscowych przedsiębiorców asenizacyjnych.

Niesforni cykliści. Istną plagą dla przechodniów są tak zwani „przygodni cykliści“, którzy nie krępując się nikim i niczym krążą bezustannie po chodnikach najwięcej ruchliwych ulic, narażając publiczność na ciągły strach i usuwanie się na bok bez potrzeby. Władze policyjne powinny wydać w tej mierze odpowiednie przepisy, zabraniające prywatnym osobom jazdy rowerowej po chodnikach.

Szosa małobądzka. Zaczęta w zeszłym roku szosa z Pogoni do Małobądza jest już na ukończeniu i przedstawia się okazale. Będzie to bardzo ważna arterja, łącząca Pogoń z Będzinem i znacznie skróci przestrzeń pomiędzy tymi miejscowościami.

Urodzaje. Pomimo panujących od dłuższego czasu niebywałych upałów oziminy i okopowizny przedstawiają się na ogół dobrze. Jarzyny, wskutek długoletnich mrozów siane późno pożółkły i potrzebują gwałtownie deszczu. Zato koniczyny i trawy bujnie wyrosły.

Ze szpitalnictwa. W szpitalu miejskim na Sielcu przebywa obecnie na kuracji 42 chorych, w tej liczbie 24 kobiety. W szpitalu Towarzystwa „Rr. Renard“ 65 chorych, w tym 29 kobiet, w szpitalu pogońskim 62 chorych, w tym 30 kobiet, w szpitalu żydowskim na Starym Sosnowcu 59 chorych, w tej liczbie 37 kobiet i w szpitalu dla wenerycznych 14 kobiet.

Ze Straży ogniowej. Komenda Straży ogniowej wzywa wszystkich strażaków na próbę w niedzielę o g. 3 pop.

Obrazki.

Mącenie w kadzi.

Minę miał całkiem niewinną. Kto go nieznał, a w twarz mu spojrzał, był pewien, że ma przed sobą zupełnie niewinnego anioła.

Ludzię mówili, że to szachraj, ale czego ludzie nie mówią. Wszak dla niektórych to i Pan Bóg jest niesprawiedliwym.

Pan Placuszek jednak (takie nazwisko nosił nasz znajomy) nic sobie z opinji publicznej nie robił, chyba, że go kto pod niebiosa wychwalał, zaś o wszystkich, co się o nim źle wyrażali albo nie wspominał, albo co najwyżej z pobłażliwością na nich spoglądał.

Nosił się skromnie, jak przystało na umysł niepospolity, za to cz[illegible] schludnie. Grzebyk stale ze sobą nosił i przy każdej okazji zdjęcia kapelusza czesał swoje rumuńsko-węgierskie ale gładkie włosy. Był jednak polakiem i mieszkał w jednym z prowincjonalnych miast polskich.

Życie społeczne w mieście, układało się według z góry przez niego ułożonych planów. W kotle narodowym mieszał ciągle. Kiedyś mieszkańcy miasta sprawią mu wielką warząchiew, by mu wygodniej było w kadzi narodowej mącić.

Pan Placuszek ma swoje zwyczaje i metody postępowania. Z każdym chętnie wdaje się w rozmowę; sam niewiele opowiada, zato ciekawie o wszystko się dopytuje. Naiwnych jednak coraz mniej. Dawniej wszyscy się przed nim spowiadali, sądząc, że Duch Boży przez niego przemawia. Słodki zazwyczaj jak cukierek przedwojenny, a przychylny, jak prawdziwa siostra miłosierdzia. Szkoda, że nie został misjonarzem w czasach panowania jezuickiego, a byłby napewno zrobił wielką karjerę, chociaż, powodzi mu się i dzisiaj dobrze, gdyż naiwnych żyje wśród ludzi bardzo dużo, a wśród naiwnych ma on podobno ogromne powodzenie.

Kiedy trzeba — to należy do partji politycznej, a kiedy nie, to jest bezpartyjny. Najchętniej i najczęściej, mówi:

— To nie prawda.

Pewnego dnia usiadł sobie przy czarnej kawie i mocno się zamyślił. W tem podszedł do niego jego przyjaciel i spytał:

— Coś taki smutny?

— Warząchwi nie mogę w ręku utrzymać. Co wezmę się do mieszania w kadzi, zawsze na wierzch wyjdzie jakiś skwarek i psuje mi humor.

— Nie martw się. Pomału i w kadzi wszystko się ułoży.

— Najgorsze jednak to, że gromada krzykaczy chce mi warząchew z ręki wytrącić.

— Pozwól im, niech się bawią, ty na stanowisku utrzymać się musisz. Potrzeba tylko aby na chwilę wejść z nimi w pertraktację i zgodzić się na mnie.

— Jakto? Mam ster z ręki wypuszczać.

— Bądź spokojny! Wy się zgodzicie na mnie, oni będą to uważali za swoje zwycięstwo. Z chwilą jednak, gdy warząchew będę miał wziąć do ręki, będę udawał, żem chory. Ty z powrotem będziesz w kadzi narodowej mieszał.

— Daj pyska!

I warzachew ciągle w jednych rękach spoczywać będzie.

Pan Placuszek znowu tryumfuje.

Co to znaczy mącenie w kadzi narodowej.

Jeremi.

Z Będzina.

Osobiste. Prezes Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności p. S. Ciechowski wyjechał na kilkodniowy urlop. Zastępstwo w sprawach T-wa objął wiceprezes p. L. Zaleski. Adres Kołłątaja Nr. 1.

W sprawie polewania ulic. Miasto posiadało swego czasu specjalną beczkę do polewania ulic i można przypuszczać, że ją jeszcze posiada — nie sprawiłoby więc trudności, gdyby ulice podczas obecnych upałów polewane były wodą każdego rana. Przyczyniłoby się to znacznie do zdrowotności miasta.

Z 8-io klasowej wyższej szkoły realnej. Rok szkolny

Odznaczenie.



Jenerał - pułkownik vor Teresztyański, dowodzący jedną z c. k. armji, przypina wysoki order J. E. jenerałowi kawalerji von der Marwitzowi.

ukończony został w sobotę d. 16 bm. Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymało 10 uczniów, na 14 uczęszczających na naukę w 8-ej klasie.

Do egzaminów ostatecznych dopuszczono 12.

Wszystkich uczących się w szkole przy zakończeniu roku szkolnego było 450.

Wystawa szkolna. W Gimnazjum żeńskim p. J. Krzymowskiej otwartą została wystawa robót i rysunków uczenic.

Wystawa trwać będzie od 22 do 30 czerwca r. b. i może ją zwiedzać każdy codziennie od 2 — 8 wieczorem

Wejście bezpłatne.

Jest to pierwsza u nas tego rodzaju wystawa i winna wzbudzić szersze zainteresowanie.

Zamknięcie szkoły.

(Od naszego korespondenta)

Będzin, 20 czerwca.

Od wakacji bieżących ma być zamkniętą szkoła początkowa dla chłopców i dziewcząt p. Szeligowskiej w Będzinie.

Szkoła ta egzystowała lat kilkanaście i miewała przed wojną do 300 uczących się dzieci, a była napoły fabryczno-kolejowa: uczęszczały do niej bowiem dzieci robotników walcowni Tillmansa i Openheima oraz niższych oficjalistów stacji Będzin. Za naukę dzieci opłacały fabryka i kolej. Z chwilą wybuchu wojny fabryka została zamkniętą, a kolej przeszła pod zarząd władzy wojskowej niemieckiej. Za dzieci ma się rozumieć nie miał kto płacić i musiały przestać chodzić do szkoły, a co się z niemi dalej dzieje — nie wiadomo.

W szkółce tej widzimy obecnie jeszcze idących w niedzielę na nabożeństwo około 50 dzieci, które zostaną bez nauki w razie zamknięcia szkoły. Czy nad taką kwestją zamykania szkół możemy przejść do porządku dziennego?

Sądze, że nie!

Przedewszystkiem, właściciel lub właścicielka szkoły winna zawiadomić magistrat lub gminę, oraz władze naukowe na pół roku naprzód, że zamierza zamknąć zakład z umotywowaniem, diaczego zamyka, aby odnośne czynniki administracyjne miały czas i możność odpowiednio coś przedsięwziąć, tymbardziej, że łatwiej podtrzymać lub przejąć istniejącą szkołę, niż stworzyć nową: jest mieszkanie, są utensylja szkolne i sztad nauczycielski —rzeczy bardzo ważne, których z rękawa wytrząsnąć nie można. Następnie władze mogą porozumieć się z fabrykami co do dalszego płacenia za te dzieci, gdyż wydatek 200 jakichś rubli na utrzymanie szkoły miesięcznie nie zrujnuje fabryki.

Nam się też zdaje, że walcownia powinna się tą sprawą zająć i niedopuścić do zamknięcia szkoły bez względu, czy fabryka idzie, czy nie.

Rok temu miał miejsce podobny wypadek zamkniecia również szkoły półfabrycznej Auersztejna w Będzinie, któremu jedno z Towarzystw pseudo-oświatowych wypłaciło na parę tygodni przed zamknięciem szkoły parę set rubli subsydjum z funduszów „dnia szkoły polskiej“— a szkoła mimo to została zamkniętą! Dobrze ulokowane „subsydjum“...

Rada miejska przeto, bowiem pod jej adresem to piszemy — powinna się tą sprawą zająć i uporządkować ją w czasie wakacji, aby dzieci od początku roku szkolnego miały się gdzie uczyć. Fundusze znaleźć się powinny, jak się znalazły w 1914 r. na mające być stworzone żeńskie gimnazjum rosyjskie: szkoła polska ma prawa większe od politycznych szwindli tych, którym zależało na rosyjskiej w Będzinie!!

Eser.

Z ziem polskich.

Pożar Rzgowa. „Godzina Polski“ donosi:

Onegdaj między 6 i 7 godz. popołudniu, w południowej stronie Łodzi, ukazała się olbrzymia chmura dymu, sygnalizując pożar. Wedle wskazówek osób, powracających ze wspomnianej dzielnicy miasta pali się Rzgów.

Wedle relacji osób, wracających kolejką dojazdową, spalił się w Rzgowie kościół oraz kilkadziesiąt domostw. Nadto żagwie przeniosły pożar na pobliskie wsie, położone w stronie Pabjanic, w których również powstał pożar. Do pożaru wyruszyły IV, VII i IX oddziały łódzkiej straży ogniowej.

W ostatniej chwili doszły nas wiadomości, że niemal cały Rzgów spłonął.

Napad bandytów. We wsi Tomczycach w powiecie grójeckim, do mieszkania Anny Grabiczowej, żony rezerwisty, wtargnęło 4 uzbrojonych bandytów. Po steroryzowaniu obecnych; bandyci zarządzili szczegółowe poszukiwania gotówki. Znalezione 1000 rb. gotówki, w walucie rosyjskiej zabrali. Nadto zrabowali większą ilość odzieży i żywności.

WOJNA ŚWIATOWA

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta.

Pomiędzy Yserą a Lys wzrastała zwłaszcza pod wieczór działalność artylerji do wysokiego napięcia. Także od kanału La Bassee aż do Scarpe ożywiona była od czasu do czasu działalność bojowa. Na południowy-zachód od Lens atakowali Anglicy na północnym brzegu potoku Soucher. Na skrzydłach zostali odparci, w środku udało się im wedrzeć do naszych przednich rowów. Silny przeciwatak przeszkodził szykko nadbiegającym posiłkm angielskim wyzyskać ten sukces.

Grupa niem. następcy tronu.

W zachodniej Szampanji odebrano Francuzom silnym kontratakiem przeważną część terenu zabranego przez nich w dniu 18 bm. na południowy zachód od Hochberg.

Na reszcie frontów nic szczególniejszego.

Pośrednictwo szwajcarskie.

W dniu 27 maja r. b. szwajcarski radca narodowy, Grimm, przebywająay podówczas w Petersburgu, zatelegrafował do członka rady związkowej, Hoffmana, iż potrzeba pokoju jest powszechną, oraz że rokowania mogą być zakłócone jedynie ofensywą niemiecką na wschodzie. Prosił on również, by rządy ogłosiły swe cele wojenne 3 czerwca 1917 r., Radca związkowy, Hoffman, w odpowiedzi na to w depeszy cyfrowanej do poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu, upoważnił radcę narodowego, Grimma, do oświadczenia, iż Niemcy nie podejmą ofensywy, dopóki możliwym będzie do osiągnięcia pojednanie z Rosją. Żywi on przeświadczenie, że Niemcy dążą wraz z Rosją do pokoju zaszczytnego dla stron obu, ze ścisłymi w przyszłości stosunkami handlowymi i gospodarczymi, jak również do przyjaznego porozumienia co do Polski, Litwy i Kurlandji, oraz zwrotu okupowanych przezRosję obszarów Austro-Węgier. Rosja i jej sprzymierzeńcy gotowi są na życzenie Rosji do natychmiastowych rokowań pokojowych. W sprawie celów wojennych powołano się na oświadczenie „Nordd. Allg. Ztg.“

Depesza ta została odcyfrowana przez osobę niepowołaną i opublikowaną w organie Brantinga. Krok ten został podjęty przez radcę związkowego Hoffmana, bez wszelkich wpływów bezstronnych, w interesie rychłego pokoju, a wraz z tym, w interesie własnego kraju.

Zachwiane stanowisko posła szwajcarskiego w Petersburgu.

KALSRUHE. „Tribune de Geneve“ donosi, że stanowisko posła szwajcarskiego Odie w Petersburgu stało się nie do utrzymania, ponieważ nie zdołał on zapobiedz, aby członek Rady narodowej, Grimm, zakomunikował rządowi rosyjskiemu „propozycje pokoju odrębnego z Niemcami“.

W Genewie domagają się zwołania Rady związkowej.

GENEWA. „Tribune de Geneve“ domaga się dymisji całej Rady związkowej oraz szefa sztabu jeneralnego. Dzisiaj wieczorem ma się odbyć w Genewie wielkie zgromadzenie polityczne; jest wiele oznak bardzo silnego podniecenia zachodnio-szwajcarskiej ludności.

Demonstracje antyniemieckie w zachodniej Szwajcarji.

GENEWA. Genewa była wczoraj wieczorem widownią bardzo poważnych wykroczeń o charakterze antyniemieckim. Tłum demonstrantów, po odbyciu zebrania protestującego przeciwko wydarzeniu Hoffmann - Grimm, zjawił się przed konsulatem niemieckim, poczym zerwał z budynku herb państwa niemieckiego i potłukł szyby. Demonstracje trwały przeszło godzinę przy wielkim hałasie i rzucaniu obelg oraz śpiewaniu marsyljanki przed gmachem konsulatu. Demonstrantowano również przeciwko konsulatom tureckiemu i austro-węgierskiemu oraz przeciwko niemieckim hotelom i restauracjom. Doszło do starć z policją. 14 osób aresztowano.

Warunki pokojowe Francji.

KOLONJA. Socjalistyczny „Berner Tagwaht“ w doniesieniu o ostatnim posiedzeniu tajnym francuskiej Izby poselskiej podaje m. in. szczegóły rozstrząsania francuskich celów wojennych w związku z żądaniem rządu rosyjskiego, wystosowanym do państw koalicyjnych w sprawie rewizji podobnych celów. Na posiedzeniu omawianym Ribot powiedział: o celach wojennych powiadomiono rząd rosyjski za pomocą noty, którą do Petersburga zawiósł w styczniu r. b. Doumergue, minister kolonjalny w gabinecie Brianda, po uprzedniem zakomunikowaniu treści tej noty rządowi angielskiemu. Na zasadzie noty tej w miesiącu lutym r. b. zawarto pomiędzy rządem rosyjskim a francuskim umowę tajną, według której Francja otrzymała następujące zapewnienia:

1. Francja otrzymuje Alzację i Lotaryngję w granicach z roku 1790.
2. Francja otrzymuje tereny nad Saarą.
3. Co do prowincji nadreńskiej Francja otrzymuje rodzaj przywileju prawnego, według którego ma prawo rozporządzać tymi częściami prowincji, których potrzebuje. Z pozostałej części prowincji ma być uformowane państwo buforowe.
4. Francja otrzymuje Syrję.

Kombinacje ministerjalne w Austrji.

WIEEDEŃ. Jak słychać w sferach parlamentarnych usiłowania prezesa ministrów zdążają do stworzenia większości polsko niemieckiej przez powołanie na stanowiska ministrów krajowych przedstawicieli polaków, czechów, słowian południowych i rusinów, a to w celu zapewnienia trwałości gabinetowej. Z drugiej strony roztrząsany jest plan wielkiego parlamentarnego gabinetu knncentracyjnego, w którym ministerja obrony kra-

jowej, spraw wewnętrznych i aprowizacji miałyby charakter apolityczny, zaś 8 stanowisk ministerjalnych, łącznie z tworzonym ministerjum opieki społecznej, podzielonoby pomiędzy partje, w ten sposób, że 4 teki przypadłyby niemcom, 2 polakom i 2 czechom; pozatym utworzonoby 6 stanowisk ministrów krajowych, z podziałem następującym: 2 niemców, polak, czech, rusin i przedstawicie słowian południowych. Rokowania nie zostały jeszcze ukończone.

Zawieszenie konstytucji w Hiszpanji.

BERN. Do paryskiego „Petit Journal" donoszą z Madrytu: Nowy gabinet hiszpański upoważnił prezesa ministrów do zawieszenia gwarancji konstytucyjnych w prowincjach, w których panują obecnie rozruchy i strejki.

Król Konstantyn w Szwajcarji.

BERN. Wczoraj wieczorem w Lugano doszło do manifestacji przeciwko królowi Konstantemu greckiemu, podczas których dopuszczono się podobno zniewagi czynnej. Król zmuszony był ukryć się w pewnej kawiarni, poczym odprowadzony został stamtąd do hoteru „Palace" przez prefekta miasta pod osłoną funkcjonarjuszy policji i żołnierzy. Wskutek rozruchów zaaresztowano pewnego Włocha śledztwo jest w toku.

Chaos rosyjski.

Tajemnicza misja rosyjska w Ameryce.

KOPENHAGA. W Stanach Zjednoczonych bawi od dni kilku misja rządu tymczasowego rosyjskiego, która otrzymała szczególne zlecenia. Misja składa się z 4 członków w tej liczbie 2 oficerów. W sprawie jej zadań utrzymywana jest jaknajściślejsza tajemnica.

Rewolucjoniści aresztują anarchistów.

PETERSBURG. Oddział wojsk, wysłany do gmachu, w którym znajduje się redakcja „Russkoj Woli", wtargnął do biur i do drukarni dziennika aresztując tam grupę anarchistów, którzy na dzień przedtym zawładnęli budynkiem przemocą.

Rosja przed bankructwem.

PETERSBURG. Rząd tymczasowy uchwalił zabronić wysłania czeków zagranicę oraz wypłatę w rublach w bieżącym rachunku dla rosyjskich zakładów lub osób prywatnych, znajdujących się zagranicą. Wszelkie wykroczenia przeciwko prawu pociągną za sobą karę pieniężną lub też utratę wolności na przeciąg czasu do lat 5.

Rosjanie zapraszają Węgrów.

BUDAPESZT. Organ węgierskiej partji socjalistycznej „Nepszawa" ogłasza treść depeszy, zapraszającej socjalistów węgierskich na konferencję socjalistyczną, a nadesłanej przez radę delegatów petersburskich do Sztokholmu: Dosłowne brzmienie tej depeszy jest następujące: „Z polecenia petersburskiej Rady robotników i żołnierzy zawiadamiam, że rada na posiedzeniu w dniu 2 czerwca postanowiła zwołać na czas od 26 czerwca do 8 lipca powszechną międzynarodową konferencję socjalistyczną. (Podpis) Przewodniczący Czcheidze.

Godnym zaznaczenia jest, że w ten sposób po raz pierwszy jeden wróg zwraca się bezpośrednio do drugiego.

W sprawie Ukrainy.

Rosyjski rząd tymczaswwy na odbytej specjalnej konferencji postanowił odrzucić decyzję w sprawie autonomji Ukrainy i od łożyć ją do czasu zwołania konstytuanty.

Kobiece wojsko w Rosji.

Ze Sztokholmu donoszą:

W piątek przed południem w Petersburgu odbyło się zebranie kobiece, na którym zgromadzone niewiasty postanowiły wstąpić do wojska.

Kierowniczką ich jest pani Butzorjakowa, niewiasta średniego wzrostu, silna, z głosem o męskim brzmieniu.

Uzyskała ona zezwolenie na utworzenie pułku kobiecego, który znajdzie pomieszczenie na froncie.

Pisma donoszą, iż na zgromadzenie rzeczone przybyło dużo „nerwowych" kobiet. P. Butzorjakowa w mowie, przez się wygłoszonej, między innymi powie działa: „Ja będę szefem pułku, każde słowo będzie rozkazem; kto zechce uciekać z szeregów, tego rostrzelam".

Następnie odbyły się ćwiczenia tego oryginalnego wojska.

Tabela wygranych

w 6-ym ciągnieniu 5-ej klasy loterji klasowej R. G. O.

Główne wygrane:

75000 rb. — 22013.
4000 rb. — 22824.
2000 rb. — 10143.
Po 1000 rb. — 3781 10500 14958 16137 20024.
Po 400 rb. — 5609 1495 20306 20904 23094 25734.
Po 200 rb. — 181 5327 8072 16784 20076 23356 24827 27421.
Po 100 rb. — 76 885 1844 3811 5381 5074 8857 9041 9637 11283 13398 13591 14098 14756 15893 17417 18556 18803 20899 24145 26526 27432 28818 29031.

Rozkład jazdy pociągów

odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński.

Do Warszawy.

Osobowy	—	7.07 rano
Pospieszny	—	10.57 rano
Osobowy	—	12.06 w poł.
Osobowy	—	6.50 wiecz.
Pospieszny	—	11.20 w noc.

Do Ząbkowic.

Osobowy	—	9.30 rano

Do Częstochowy.

Osobowy	—	3.01 po poł.

Do Katowic.

Pospieszny	—	5.55 rano
Osobowy	—	9.10 rano
Osobowy	—	12.53 w poł.
Pospieszny	—	1.35 po poł.
Osobowy	—	7.37 wiecz.
Osobowy	—	12.07 w noc.

Dworzec Dębliński.

Z Sosnowca do Kazimierza odchodzą.

Osobowy	—	6.12 rano
„	—	3.49 po poł.
„	—	8.51 wiecz.

Z Kazimierza do Sosnowca przychodzą.

Osobowy	—	5.44 rano
„	—	2.06 po poł.
„	—	6.16 wiecz.

Od Administracji.

Wobec licznych zapytań, zawiadamiamy naszych czytelników na terenie okupacji austrjackiej, że „Iskrę" mogą abonować na wszystkich pocztach okupacji i w filji „Iskry" w Dąbrowie Sienkiewicza 6.

Ogłoszenie.

Komisja Żywnościowa R. M. O. podaje do wiadomości, że z dniem 23-go czerwca biuro mieszczące się przy ulicy Deblińskiej № 11 zostaje

przeniesione

na ulicy Kołłątaja № 10, II piętro.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsrioskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.